NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok VII. Nowemiasto, dnia 3 marca 1934. Nr. 9

Na Niedzielę III. Postu.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza, rozdz. XI. wiersz 14—28.

W on czas wyrzucał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy i zdziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili; przez Belzobuba, księcia czartowskiego wyrzuca czarty. A drudzy, kusząc, domagali się znaku od niego z nieba. A on, skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: wszelkie królestwo, przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone i dom na dom upadnie. A jeśliż i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? Gdyż powiadacie, iż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty. A jeśliż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dlatego oni sędziami waszymi będą. Lecz, jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaisteć na was przyszło królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale, jeśli mocniejszy nadeń, nadszedłszy, zwycięży go, odejmie wszystką broń jego, w której ufał i korzyści jego rozda. Ktoś nie jest ze mną, przeciw mnie jest; a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wynijdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie nalazłszy, mówi: wrócę się do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedłszy, najduje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów, gorszych nad się; a wszedłszy, mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niźli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił i piersi, któreś ssał. A on rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą.

Jest niebezpieczne ponawiać grzechy swoje.

Gdy człowiek chce się dobrowolnie zaślepić, wówczas już nic na świecie przekonać go nie zdoła. Pis e

nazwie on czarnem; rzecz najprostszą wytłumaczy sobie pierwotnie — i na przekór własnym oczom, własnemu rozumowi, będzie się upierał przy swojem! Tak właśnie postępowali żydzi względem Chrystusa Pana. Widzimy to z Ewangelji dzisiejszej; kiedy bowiem Zbawiciel uzdrowił w ich oczach człowieka opętanego, mówili między sobą: prawda, wypędza szatany, lecz czyni to mocą Belzebuba, książęcia szatanów! O, sroga i zatwardziała ślepoto! Jakoż bolejąc nad nią, tłumaczy im Pan Jezus w sposób łagodny i jasny, jak wybieg ten był niedorzeczny. Mówi tedy: słuchajcie, może to być, aby szatan szatana wymiatał? Wadząc się między sobą, jużby ich królestwo upadło, bo królestwo i dom, zawichrzone niezgodą, nie potrafią się ostać. Widać więc, że wyższą siłą, że palcem Bożym pokonuję szatany. Następnie zaś, używając porównania, powiada: zbrojny mocarz póty jest w zamku swoim spokojny, póki nie przyjdzie silniejszy i potęgi jego nie skruszy; możecie więc z tego miarkować, że muszę być od mocarza piekieł silniejszy, kiedy go jednem słowem zwyciężam. Poznajcie tedy, że przyszło na was królestwo Boże!

W tej mądrej, danej nieprzyjaciołom odpowiedzi, Zbawiciel udziela nam wszystkim bardzo ważnej nauki — powiada mianowicie, że zły duch, wypędzony z serca człowieka, dobiera różnych sposobów, aby się nie wcisnąć powtórnie: wrócę do domu mego — i skoro pozwalamy mu na to przez brak pilnego czuwania, bierze ze sobą siedmiu innych duchów, gorszych nad siebie, a wszedłszy, mieszkają tam. Ostrzega nas tedy w tych słowach, jak powinniśmy być czujni, jak wygnawszy szatana czyli grzechy, które są jego dziełem, powinniśmy drzwi serca zamykać, aby się tam ponownie nie wkradły. Skoro bowiem człowiek nie czuwa, skoro pozwala grzechom wracać do duszy swojej czyli sam do nich wraca, wówczas oddaje się na pastwę nie jednego, ale siedmiu szatanów, tj. powiększa swoje błędy, staje się ich niewolnikiem, stając się nałogowcem, naraża się na surowsze kary, słowem, poślednie jego rzeczy bywają gorsze niż pierwsze.

Ojciec św. przeciw nowoczesnemu pogaństwu.

Publiczne potępienie dzieł Rosenberga i Bermanna.

Miasto Watykańskie. Podczas odczytywania dekretu w sprawie kanonizacji błog. Małgorzaty Redi oraz dekretu, stwierdzającego cuda Cottolengo i Clareta, Ojciec św. wygłosił przemówienie, zawierające poważne ostrzeżenia pod adresem współczesnego świata.

„Cuda — mówił Papież — są dowodem nieustannej opieki Boga nad Kościołem, zgodnie z obietnicą Jezusa Chrystusa".

Stwierdzający wiarę, promieniującą z postaci Clareta, nadzieję, której przykład dała błog. Redi i miłosierdzie, którego

wyrazem był Cottolengo, Ojciec św. zaznaczył, iż szczególnie szczęśliwym się czuje, sławiąc miłosierdzie Cottolengo.

„W tym właśnie momencie w pewnym kraju, niezbyt od naszego odległym, zaszedł smutny fakt twierdzenia, że chrystjanizm, a szczególnie katolicyzm nie są w zgodzie z prawami natury, gdyż katolicyzm, jako najwyższy wyraz chrześcijaństwa, zaszkodził ludzkości, zalecając jej troskę nad maluczkimi, biednymi i słabymi. Potępiliśmy tę książkę i spełniliśmy nasz obowiązek, aby wszyscy wierni wiedzieli, co myśli o tem Namiestnik Chrystusowy. Poznaliście całą powagę sprawy i zrozumieliście, jak we właściwej chwili zjawia się dekret, któregoście wysłuchali. My zaś dziękujemy Bogu, że tak pod ręką pozwolił Nam mieć świadectwo cudownego dzieła Kościoła, dzieła jego ideałów i jego uczuć".

Duszpasterstwo polskie w Brazylji.

W całej Brazylji liczbę Polaków jedni podają na 180.000 dusz, inni zaś na 120.000. Jako pośrednią, uznawaną ogólnie w Brazylji, przejmiemy cyfrę 160.000 Polaków-katolików.

Nad 160.000 rzeszą katolików narodowości polskiej w Brazylji sprawuje opiekę duszpasterską 67 księży narodowości polskiej, urodzonych w Polsce lub Brazylji lub też władających dostatecznie językiem polskim, a mianowicie: ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy 30 księży (wszyscy urodzeni w Polsce), księży świeckich 14 (przeważnie urodzonych w Brazylji); ze Zgromadzenia Słowa Bożego (Werbiści) 12; Salezjanów 4; Franciszkanów 4; Kapucynów 2; Jezuitów 1; razem 67 księży. Przypada zatem, biorąc teoretycznie, na jednego kapłana polskiego niecałe 2.500 dusz polskich. Jest nadto w Brazylji około 12 księży polskich, wyłącznie na parafjach o ludności obcej.

Porównując stan duszpasterstwa polskiego z innemi krajami emigracyjnemi, np. Francją, gdzie jeszcze w 1929 r. obliczano ilość Polaków na 700 tysięcy, a obecnie liczy jeszcze ponad 500 tysięcy dusz polskich, opiekę duszpasterską wykonywuje około 50 kapłanów polskich czyli, jak niedawno polska prasa we Francji donosiła, na jednego kapłana polskiego wypada ponad 10.000 dusz polskich.

W Polsce, według ostatnich statystyk, procentowo przypada 1 ksiądz na 2.000 dusz.

Stan zatem duszpasterstwa polskiego w Brazylji w porównaniu z Francją zapewne i z innemi krajami emigracyjnemi stoi wysoko, a niewiele odbiega od stanu duszpasterstwa, istniejącego w Polsce.

Nowe cudowne uzdrowienie w Lourdes.

Miasto Watykańskie. W czasie pielgrzymki do Lourdes we wrześniu 1932 r. pewna niewiasta z Pistoi została uleczona cu-

downie z długoletniej choroby. Obecnie „Osservatore Romano" donosi z Lourdes, że tamtejsze lekarskie biuro sprawdzeń po ponownem dokładnem zbadaniu wypadku uznało nadnaturalny charakter iego uzdrowienia. Sam fakt uleczenia choroby i nagły sposób, w jaki się to uleczenie dokonało, nie da się wytłumaczyć przy pomocy zwykłych praw natury.

Dzielność kapłana.

Pewnego dnia wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył doszczętnie historyczny kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Marji Panny w dzielnicy Humaita stolicy Brazylji.

Z nagromadzonych w kościele wspaniałych obrazów oraz dzieł sztuki zdołano wyratować zaledwie kilka. Proboszcz kościoła ks. Jansen Jatoba wyratował z płomieni złotą koronę, wysadzoną brylantami, którą była ukoronowana figura Matki Boskiej. Kilkunastu członków straży pożarnej odniosło ciężkie poparzenia. Straty materjalne są wprost olbrzymie.

Odznaczenie kapłana katolickiego za zasługi na polu zwalczania gruźlicy.

Francuski oratorjaniu ks. Sanson, otrzymał ostatnio chlubną nagrodę Andiffreda za zasługi, położone na polu zwalczania gruźlicy.

Ks. Sanson nietylko ma za sobą cały szereg odczytów i pogadanek przeciwgruźliczych, stworzył on nadto pokaźną liczbę ośrodków antytuberkulicznych, t. zw poradni i lecznic.

Dodać należy, że ks. Sanson został już poprzednio odznaczony Krzyżem Legji Honorowej za swe olbrzymie zasługi na polu humanitarnem.

Dawny marynarz — kapelanem marynarki.

Biskup Ordynarjusz z Haarlem wyświęcił pierwszego kapłana holenderskiego, przeznaczonego dla t. zw. „apostolatu morskiego". Jest nim ks. Jan Welsch. Ks. Welsch, przed wstąpieniem na teologję i do seminarjum duchownego pracował przez rok na okręcie jako marynarz, by zapoznać się z autopscji i własnego doświadczenia ze specyficznemi warunkami duszpasterstwa wśród marynarzy.

Mandżurja modli się o pokój dla świata.

W historycznej świątyni Buddy w Pekinie rozpoczęło się nabożeństwo błagalne o zachowanie świata przed nowemi wojnami. Nabożeństwo to, urządzone zostało przez lamów mongelskich i trwać będzie bez przerwy 108 dni. W pierwszym dniu nabożeństwa wzięli udział wysocy dostojnicy cywilni i wojskowi.